

Inwokacja współczesna cokolwiek

bez ciebie jestem jak mniszka
już bez nawiedzeń przez sen
bez ciebie jestem jak pilot
któremu skończył się tlen

bez ciebie jestem bezbronna
jak gołe piskłę wśród traw
bez ciebie jestem samotna
jak człek co nie ma już praw

bez ciebie jestem przygłupia
choć nie martwi cię to
bez ciebie jestem z zadupia
popadam w prostracji dno

bez ciebie me ciało nocą
z zimna się kuli i drży
bez ciebie nie mam ja mocy
którą mi dać możesz ty

bez ciebie jest tak banalnie
aż szarość dnia dławi mnie
bez ciebie jest literalnie
do dupy
że wyc się chce

więc przyjdź i porwij mnie z tej
komnaty tortur i łez
z wieży szaleństwa uprowadź
bo
się zawyję na śmierć

a ja
zamierzam ci dać
nagrodę
(na to mnie jeszcze dziś stać)
to co tak cenne dla dam
lecz co w zaniku już mam

tak wiem tak wiem
(stąd też ma troska)
serce stęsknione wraz z ciałem
miłości głodnym

pomyśl z jakim zapalem
dogadzać zmysłem twym będę
no i pod hasłem wciąż nośnym
na miarę czasów
〈Teraz Polska〉

*

2005